

<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2019.01.02>

Alexander Martin JURANEK

<http://orcid.org/0000-0002-4927-8252>

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Śląski

## **Zakres kognicji sądów powszechnych a właściwość sądownictwa polubownego. Przyczynek do rozważań o materialnoprawnych podstawach zapisu na sąd polubowny**

### **Streszczenie**

Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie zakresu kognicji sądów powszechnych w odniesieniu do materialnoprawnej właściwości orzekania przez sądy polubowne. Kwestią nader istotną współcześnie jest ustalenie, który z „modeli” ustrojowych sądownictwa polubownego został przyjęty w systemie prawa krajowego, określenie jego podstawowych założeń oraz wskazanie, jakie sprawy mogą zostać objęte upoważnieniem stron do rozpoznania przez sąd arbitrażowy. W szczególności ostatnia kwestia wymaga przeanalizowania w odniesieniu do regulacji przyjmowanych w tym zakresie przez inne państwa europejskie, zaś w kontekście niniejszego opracowania – zwłaszcza przez Niemcy i Francję. Artykuł stanowi pierwszą z planowanych publikacji w kwestii rozważań o materialnoprawnych podstawach zapisu na sąd polubowny.

**Słowa kluczowe:** prawo cywilne, arbitraż, trybunał arbitrażowy, prawo prywatne międzynarodowe, komparatystyka, prawo niemieckie, prawo francuskie.

### **Wstęp**

Przewlekłość postępowań toczących się w obrębie sądownictwa powszechnego stanowi jeden z największych problemów, z jakimi boryka się obecnie wymiar sprawiedliwości. Wydaje się, że znalezienie odpowiedniego antidotum jest bardziej kłopotliwe, aniżeli rozstrzygnięcie określonych kwestii prawnych. Jest to bowiem „machina”, która w swojej złożoności obejmuje każdą dziedzinę, zbiór

norm, reguł wykładni, metodologii wykładni i stosowania prawa, a także zasad postępowania przed organami procesowymi. Problemów nie rozwiązuje tutaj w stopniu wystarczającym samo orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, metody wykładni i stosowania prawa, przyjmowane przez Sąd Najwyższy, czy w końcu zmiana stanu prawnego w węższym czy szerszym zakresie przez ustawodawcę. Przyjąć należy, że jest to problem generalny, odnoszący się w praktyce do postępowania organów orzekających stosujących przepisy proceduralne dotyczące każdej dziedziny prawa. W związku z czym należy rozważyć zasadność przemodelowania zasadniczo całego systemu prawa procesowego w omawianym zakresie. Nie jest to jednak sprawą ani prostą, ani możliwą do przedstawienia w granicach niniejszego – skądinąd wąskiego – opracowania. Można nawet uznać ją za pozostającą póki co w sferze *in abstracto*.

W zakresie procedury cywilnej, swoistą próbą sanacji postępowania procesowego – obarczonego wszak domniemaniem właściwości sądów powszechnych w sprawach rozumianych jako cywilne *sensu stricto* i *sensu largo* – było wprowadzenie w art. 1154–1217 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego<sup>1</sup> przepisów o sądownictwie polubownym.

Przyjęty przez Polskę model rozstrzygnięć w toku postępowania arbitrażowego z pewnością nie jest tak szeroki jak w analizowanych przeze mnie poniżej rozwiązaniach ustrojowych przyjętych w Niemczech czy we Francji. Nie ulega także wątpliwości, że w obowiązującym *de lege lata* „kształcie normatywnym” stanowi obszar zainteresowania wyłącznie uczestników profesjonalnego obrotu gospodarczego. Tym niemniej nie godzi się nie poddać tego problemu analizie, zważywszy, że w doktrynie i orzecznictwie jednoznacznie wskazuje się, że mimo niemal zupełnej prywatnoprawnej podstawy wydania orzeczenia, jaką jest umowa o arbitraż, rozstrzygnięcie w procedurze polubownej prowadzi do realizacji wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawa do sądu. Może więc na ogół zastępować rozstrzygnięcie publicznoprawne.

W polskim porządku prawnym występuje stosunkowo wąski zakres spraw możliwych do rozstrzygnięcia w trybie art. 1154 i n. k.p.c. Warto zatem także uczynić go przedmiotem analizy, mając na względzie jego sprawne funkcjonowanie w państwach o znacznie dłuższych tradycjach arbitrażowych. Na potrzeby niniejszego opracowania, należy szczególną uwagę zwrócić na wewnętrzne przepisy stanowiące podstawę funkcjonowania sądownictwa polubownego w Polsce, ich oddziaływanie na sferę konstytucyjnoprawnych gwarancji prawa do sądu, jak i na rozwiązania normatywne, przyjęte w kwestii rozstrzygnięć arbitrażowych. Przy zastosowaniu metody komparatystycznej, zagadnienia te zostaną przedstawione z odniesieniami do konstrukcji przyjętych przez ustawodawcę francuskiego i niemieckiego. To jednak ten ostatni problem, tj. rozstrzygnięcia zapadającego w toku postępowania w oparciu o umowę arbitrażową, stanowić będzie

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360, dalej k.p.c.

zasadniczy punkt prawnoporównawczej części niniejszych rozważań. Najmocniej wskazuje bowiem na – swego rodzaju – „poziom zaufania”, którym ustawodawcy państw europejskich obdarzyli sądownictwo polubowne.

## 1. Ujęcie krajowe

Ustalenie właściwości sądownictwa powszechnego najczęściej odbywa się na podstawie wykładni art. 1 k.p.c. Ustawodawca w sposób zupełny wymienił w treści tego przepisu rodzaje spraw, które uznaje się za „sprawy cywilne”, zaś na potrzeby niniejszego opracowania warto pochylić się wyłącznie nad szerszym (pozakodeksowym) ich rozumieniem, tj. w ujęciu konstytucyjnym<sup>2</sup>. Przez sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP należy rozumieć, poza sprawami cywilnymi wynikającymi z przepisów prawa cywilnego materialnego, również sprawy, które nie są sprawami cywilnymi, administracyjnymi lub karnymi; sprawy te, nie mieszcząc się w definicji sprawy cywilnej lub sądowoadministracyjnej, są rozpoznawane przez sąd w postępowaniu cywilnym na podstawie art. 177 w zw. z art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP<sup>3</sup>. Z kolei orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego pojęcie „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji definiuje jako wszystkie sytuacje – bez względu na regulacje procesowe lub ich brak – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu („każdego”), a jednocześnie natura danego stosunku prawnego wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku<sup>4</sup>. Linia ta jest konsekwencją przyjętego w doktrynie poglądu, że jeżeli podmiot opiera określone roszczenie na zdarzeniach prawnych, mogących być źródłem stosunków prawnych, to w tym przypadku dopuszcza się drogę sądową. Nie przesądza jednak o tym wyłącznie obiektywne istnienie (nieistnienie) roszczenia podlegającego ochronie sądowej, a jedynie twierdzenie jednostki o istnieniu stosunku prawnego objętego zakresem pojęcia sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c.<sup>5</sup> Kolejnym przepisem, na który należy zwrócić uwagę, jest art. 2 § 1 k.p.c. przesądzający, że wyżej wspomniane sprawy cywilne *sensu largo* – należą do kognicji sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, chyba że zostały przekazane do rozpoznania innym organom na podstawie regulacji szczególnej, w tym także rozporządzenia wykonawczego<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> Zob. J. Gudowski, *Pojęcie sprawy cywilnej*, [w:] T. Ereciński, P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1: *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016, s. 31–33.

<sup>3</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31.

<sup>4</sup> Zob. wyrok TK z dnia 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06, OTK-A 2008, nr 4, poz. 63.

<sup>5</sup> Por. A. Zieliński, *Sprawy cywilne (kwestie szczegółowe)*, [w:] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszewska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 7.

<sup>6</sup> Zob. T. Zembrzuski, *Tytuł wstępny. Przepisy ogólne*, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2013, s. 30.

Jak wskazuje orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, ustroj i właściwość sądów ma realizować dwie najważniejsze konstytucyjne wytyczne, tj. zapewniać im jako instytucjom publicznym rzetelność i sprawność w rozpatrywaniu spraw. Zdaniem P. Wilińskiego i P. Karlika, sprawność oznacza tutaj „eliminację w miarę możliwości przedłużania się postępowania sądowego ponad uzasadnioną konieczność”<sup>7</sup>. Mając powyższe na względzie, rozważa się kwestię posadowienia sądów polubownych w kategorii organów, których celem jest zapewnienie rzetelności, sprawności i – *per analogiam* – redukcji kosztów postępowania przez odciążenie sądów powszechnych w rozpoznawaniu spraw cywilnych<sup>8</sup>. Co prawda sądownictwo polubowne nie mieści się *expressis verbis* w konstytucyjnym rozumieniu wymiaru sprawiedliwości, wynikającym z art. 175 Konstytucji RP, mimo to stanowi przedmiot żywej dyskusji doktryny. Podnosi się bowiem, że „termin wymiar sprawiedliwości ma [...] szersze znaczenie niż sądowy czy nawet państwowy wymiar sprawiedliwości i obejmuje wszelkie instytucje zajmujące się rozwiązywaniem indywidualnych sporów i problemów”<sup>9</sup>. Zwolennicy tzw. przedmiotowo-funkcjonalnej definicji wymiaru sprawiedliwości podnoszą, że obejmuje ona szerszy zakres rozpoznawania spraw, w tym z udziałem sądownictwa polubownego, co nie stanowi ograniczenia prawa do sądu<sup>10</sup>. Stanowisko aprobujące wyraża chociażby A. Zienkiewicz, wskazując, że „do zakresu szerszego rozumienia «wymiaru sprawiedliwości» można zaliczyć alternatywne formy rozwiązywania i rozstrzygania sporów prawnych (ADR), które (nie naruszając prawa do sądu) mają uzupełniać, a nie zastępować mechanizmy sądowego wymiaru sprawiedliwości – przy zachowaniu nadrzędnej pozycji sądów wyrażającej się w możliwości zweryfikowania prawidłowości (legalności) rozstrzygnięcia (rozwiązania) organu pozasądowego”<sup>11</sup>.

Przez sądownictwo polubowne rozumie się taki tryb rozstrzygania spraw cywilnych, w którym organ rozstrzygający, nie będący sądem państwowym, wywodzi swoją kompetencję wyłączającą orzecznictwo sądów państwowych na podstawie umowy stron<sup>12</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że nie ma możliwości, aby sąd arbitrażowy rozpoznawał sprawy wyłączone z drogi sądowej, tj. niewłaściwe sądom, a zastrzeżone innym organom do rozpoznania. Przepisy dotyczące postępowania polubownego należy bowiem bezwzględnie wiązać z treścią art. 1 k.p.c.,

<sup>7</sup> Zob. P. Wiliński, P. Karlik, [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*, t. 2: *Komentarz do art. 87–243*, Warszawa 2016, s. 963–964.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 966–968.

<sup>9</sup> Zob. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2010, s. 186.

<sup>10</sup> Zob. A. Zienkiewicz, *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007, s. 215.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 221–222; zob. także R. Morek, *ADR – w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2004, s. 43–44.

<sup>12</sup> Zob. T. Ereciński, *Międzynarodowe postępowanie cywilne. Sąd polubowny (arbitrażowy)* [w:] T. Ereciński, J. Ciszewski, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 6., Warszawa 2017, s. 816 i n.

który – jak wyżej wzmiankowano – określa nie tylko kompetencję sądów powszechnych, ale również sądownictwa arbitrażowego. Zagadnieniem zasadniczym zdaje się być to, w jaki sposób sądownictwo oparte o prywatnoprawną umowę zainteresowanych stron przyczyniać się będzie do realizacji konstytucyjnego prawa do sądu, wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że obecna ustawa zasadnicza nie wyklucza dopuszczalności działania innych niż sądy organów uprawnionych do rozstrzygnięcia sporów o prawo, wskazując nadto, że ich sprawne funkcjonowanie jest wręcz pożądane z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości. Stąd też funkcją arbitrażu nie jest tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego, a swoista gwarancja szybkości postępowania w załatwianiu sporów cywilnych<sup>13</sup>. Jedyne zastrzeżenie, które poczynił Trybunał, odnosi się do tego, że zainteresowany musi mieć każdorazowo możliwość uruchomienia postępowania przed sądem powszechnym w celu kontroli zapadłego rozstrzygnięcia. To zapewnia, zgodnie z uzasadnieniem TK, realizację konstytucyjnego prawa do sądu<sup>14</sup>. Stąd w postępowaniu polubownym strona ma możliwość zaskarżenia wyroku sądu arbitrażowego, zaś rozpatrujący sprawę sąd powszechny nie jest władny do kontroli merytorycznej orzeczenia, a wyłącznie do oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia w świetle ewentualnych naruszeń przepisów dotyczących podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego<sup>15</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że w prawie polskim przedmiotem rozpoznania dla sądu polubownego są wspomniane wyżej spory o prawo, przy czym trzeba zaznaczyć, że samo pojęcie sporu nie jest tożsame z procesem sądowym, ale z pozaprocesową różnicą stanowisk. W nauce prawa cywilnego zgodnie zauważa się, że termin „spór” odnosi się do wszystkich spraw w rozumieniu art. 1 k.p.c., poddanych postępowaniu rozpoznawczemu, i to niezależnie od przyjętego trybu postępowania. Sąd Najwyższy wskazuje, że chodzi tutaj co do zasady o spór na gruncie prawa materialnego, a nie zaś w zakresie określonej kwestii prawnoprocesowej (jak np. wyłączenie sędziego)<sup>16</sup>. Odrębną materią z kolei jest procedura samego poddania sporu pod rozstrzygnięcie arbitrażowe, tj. zapisu na sąd polubowny, który stanowi jedyną podstawę ograniczenia kognicji sądu powszechnego i polubownego<sup>17</sup>. W doktrynie zgodnie zauważa się, że zapis ów odnosić się może wyłącznie do takiego sporu prawnego, który w jego braku mógłby prowadzić do wydania rozstrzygnięcia określonej treści przez właściwy sąd powszechny. Nie jest zatem kompetencją sądu polubownego rozstrzygnięcie zawiłań teoretycznych, orzekanie wyłącznie o ustaleniu określonego faktu etc.<sup>18</sup> Jest

<sup>13</sup> Zob. A. Zieliński, op. cit., s. 1825.

<sup>14</sup> Zob. P. Grzegorzczak, K. Weitz, [w:] M. Safjan, L. Bosek, op. cit., s. 1118.

<sup>15</sup> Zob. A. Zieliński, op. cit., s. 1826.

<sup>16</sup> Por. uchwała SN (7) z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133.

<sup>17</sup> Zob. R. Morek, *Mediacja i arbitraż. Art. 183<sup>1</sup>–183<sup>15</sup>, 1154–1217 k.p.c. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 131.

<sup>18</sup> Tak T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 102.

zaś bez wątpienia w jego gestii orzekanie w przedmiocie spraw, których zdadność arbitrażową (tj. do rozpoznania przed sądem polubownym) strony uznały w trybie art. 1157 k.p.c. Literalne brzmienie tego przepisu wskazuje, że jeżeli ustawodawca inaczej nie postanowi, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory zarówno o prawa majątkowe, jak i prawa niemajątkowe, mogące być przedmiotem ugody sądowej (tzw. *zdatność ugodowa*), z wyjątkiem spraw o alimenty. Szeroki zakres ww. zdatności jest niejako wyjściem naprzeciw przez polskiego ustawodawcę wobec postępującego zwiększania autonomii woli stron w zakresie dopuszczalności arbitrażu. Ścisłe powiązanie „zdatności arbitrażowej” jako pochodnej „zdatności ugodowej” powoduje, że *de lege lata* spod właściwości sądów polubownych wyłączone zostały jedynie te spory, które wynikają ze stosunków prawnych, co do których zachowany jest monopol państwa (sądów), a co z kolei oznacza, że ani strony w drodze umowy, ani sąd polubowny przez swój wyrok nie mogą doprowadzić do realizacji tych skutków<sup>19</sup>. O ile właściwość arbitrażowa w przypadku praw majątkowych nie budzi większych wątpliwości, o tyle nieco bardziej problematyczne dla doktryny i orzecznictwa jest określenie praw niemajątkowych, posiadających jednoczesną zdatność ugodową. Większość przedstawicieli doktryny stoi na stanowisku, że dopuszczalne jest poddanie arbitrażowi spraw wynikających z umów dotyczących przeniesienia lub korzystania z tzw. praw własności intelektualnej, praw autorskich, umów wydawniczych etc., natomiast w zakresie wyłączeń posadowiono wszelkie sprawy niemajątkowe z obszaru prawa rodzinnego, w tym prawa stanu (np. rozwód, separacja, przysposobienie) etc.<sup>20</sup> Mniej powszechnie wskazuje się na wyłączenia w obrębie rozstrzygnięć o władzy rodzicielskiej<sup>21</sup>.

Na potrzeby niniejszego opracowania warto jedynie skonstatować, że sądownictwo polubowne w obecnym kształcie, przyjętym przez ustawodawcę, stanowi najszerszą alternatywną metodę rozstrzygania sporów wobec właściwości sądownictwa powszechnego, jednocześnie gwarantującą realizację konstytucyjnego prawa do sądu. Z kolei sama popularyzacja tego modelu pośród społeczeństwa stanowić winna dodatkowy cel działania odnośnych organów władzy publicznej.

## 2. Ujęcie komparatystyczne

Przedstawione wyżej dylematy warto skonfrontować z rozwiązaniami przyjętymi w kluczowych (w znaczeniu kultury prawnej) państwach europejskich. Szczegółnej wzmianki wymagają systemy tych państw, które historycznie wy-

<sup>19</sup> Zob. A. Marciniak, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 4: *Komentarz do art. 1096–1217*, Warszawa 2016, s. 542 i n.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 542.

<sup>21</sup> Por. M. Pyziak-Szafnicka, [w:] J. Panowicz-Lipska (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 8, wyd. 2., Warszawa 2011, s. 980 i n.

warły największy wpływ na kształtowanie się obecnie funkcjonującego systemu prawa polskiego (Francja, Niemcy)<sup>22</sup>. Na potrzeby niniejszego opracowania warto jedynie przyjąć swoistą chronologizację, przyjmując koncepcję odpowiednio modelu galickiego i modelu germańskiego.

W zakresie sądownictwa polubownego, ustawodawca francuski – motywowany zarówno wieloletnią tradycją arbitrażową, jak i względami politycznymi – nie zdecydował się na implementację do porządku prawnego ustawy modelowej UNCITRAL, jak uczyniła to większość państw europejskich. Następstwem takiego rozwiązania będą znaczące rozbieżności, występujące w obszarze prawa francuskiego, a także tych z państw, które przyjęły ustawę modelową (np. Polska). Stąd charakterystyczną cechą galickiego modelu postępowania polubownego jest występowanie *amiable compositeur*, co tłumaczy się jako „przyjazny rozjemca” lub „przyjazny pośrednik”. Głównym zadaniem *amiable compositeur* jest działanie tak, aby strony sporu uznały go za wspólnego przyjaciela, i aby jednocześnie pośredniczył w doprowadzeniu do zgody. Wydaje on wyrok równy mocą wyrokowi arbitra<sup>23</sup>. Orzeczenie to z kolei, z mocy art. 1476 Nouveau Code de Procédure Civile<sup>24</sup> posiada powagę rzeczy osądzonej już od chwili wydania. Model galicki zrównuje zatem wyrok sądu arbitrażowego z wyrokiem sądu państwowego. Nie ma on formy ugody (umowy), lecz władczego rozstrzygnięcia<sup>25</sup>, które w trybie art. 1477 NCPC może zostać zaopatrzone w klauzulę wykonalności, nadaną przez sąd okręgowy, w obrębie którego zostało wydane<sup>26</sup>. W świetle art. 1481 NCPC wyrok sądu polubownego nie podlega zaskarżeniu sprzeciwem bądź skargą kasacyjną przez strony. Uprawnienie do wniesienia sprzeciwu przysługuje jedynie osobom trzecim, i to przed sądem, który byłby właściwy w braku umowy o arbitraż. Stronom z kolei przysługuje apelacja, o ile wcześniej nie wyłączyły możliwości jej wniesienia w umowie arbitrażowej. Ustawodawca francuski pozwala stronom na regulowanie postępowania arbitrażowego w sposób bezpośredni, co może nastąpić albo przez poddanie w umowie postępowania arbitrażowego regulacji procesowej, albo przez wprowadzenie klauzuli odnoszącej reguły postępowania do regulaminu arbitrażowego. W dalszej kolejności należy wskazać, że autonomia woli stron sięga tutaj tak daleko, że dopuszczalna jest możliwość wykluczenia kontroli wyroku sądu polubownego przez sąd powszechny<sup>27</sup>.

W modelu germańskim (Niemcy i Austria) także przyjęto rozwiązanie statujące sąd polubowny na pozycji zbliżonej do sądu państwowego, jednak nie w tak szerokim zakresie, jak legislacja francuska. Tutaj, w odróżnieniu od oma-

<sup>22</sup> Zob. wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3.

<sup>23</sup> Por. Ł. Błaszczak, *Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 43.

<sup>24</sup> *Nouveau Code de Procédure Civile* z dnia 12.05.1981 r. ze zm., dalej NCPC.

<sup>25</sup> Zob. Ch. Gavaldà, C.L. de Leyssac, *L'arbitrage*, Paryż 1993, s. 83.

<sup>26</sup> Tak też Ł. Błaszczak, op. cit., s. 43.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 44.

wianego wyżej modelu galickiego, kluczowe znaczenie miała ustawa modelowa UNCITRAL<sup>28</sup>, na której – zdaniem Ł. Błaszczaka – w znacznej mierze oparto obecnie obowiązującą regulację niemieckiego postępowania arbitrażowego<sup>29</sup>. Wyrok arbitrażowy między stronami wywołuje stan *res iudicata*, przy czym nie oznacza to, że możliwa jest jego natychmiastowa egzekucja. Do tego bowiem niezbędne jest stwierdzenie wykonalności wyroku arbitrażowego (§ 1060 ZPO<sup>30</sup>). Bez wątplenia jednak od momentu wydania orzeczenia korzysta ono z przymiotu prawomocności bez potrzeby dodatkowego zatwierdzenia przez sąd powszechny<sup>31</sup>. Wyrok sądu polubownego w modelu germańskim może zostać uchylony na skutek złożenia wniosku o uchylenie przez stronę. Podstawy do jego złożenia są w znacznej mierze analogiczne w odniesieniu do polskiej regulacji skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego<sup>32</sup>. Jak wskazuje Ł. Błaszczak „prawo niemieckie, podobnie jak prawo polskie, odróżnia wyrok arbitrażowy od postanowienia, przy czym to ostatnie orzeczenie jest wydawane w ściśle określonych przypadkach. Nie ma zatem pełnej dowolności sądu arbitrażowego w zakresie podejmowanych rozstrzygnięć”<sup>33</sup>.

W obu modelach, koszty postępowania określa się we właściwej umowie o arbitraż jako opłatę rejestracyjną oraz opłatę arbitrażową, analogicznie do modelu polskiego.

## Podsumowanie

Powyższa egzemplifikacja skłania do twierdzenia, że sądownictwo polubowne może być albo zbliżone funkcjonalnie do sądów powszechnych, albo wręcz stanowić ich „prywatnoprawną alternatywę”. Co prawda zakres spraw regulowanych przepisami prawa materialnego, które można by poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego – może różnić się w zależności od preferowanego gospodarczego i aksjologicznego zapotrzebowania, o tyle przyjęty model rozstrzygnięcia sporu stanowi wyraźną dyrektywę wobec tego, na jakiej pozycji ustawodawstwo danego państwa statuuje prywatnoprawne metody rozwiązywania sporów, o ile spełniają one kryteria gwarantujące obywatelom realizację prawa do sądu.

---

<sup>28</sup> Por. J.D. Jaeger, *Die Umsetzung des UNCITRAL-Modellgesetzes uber die internationale Handelschiedsgerichtsbarkeit im Zuge der nationalen Reforme*, Frankfurt am Main 2001, s. 56.

<sup>29</sup> Zob. Ł. Błaszczak, op. cit., s. 37.

<sup>30</sup> *Zivilprozessordnung* z 30.01.1877, tekst jedn. z 5.12.2006 r., BGBl. I 3202; 2006 Ii 431; 2007 I 1781, ze zm.

<sup>31</sup> Zob. P. Schlosser, *Das Recht der internationalen privaten Schiedsgerichtsbarkeit*, Tübingen 1989, s. 571 i n.

<sup>32</sup> Zob. K. Reichold, [w:] H. Thomas, H. Putzo, K. Reichold (red.), *Zivilprozessordnung. Kommentar*, München 2005, s. 1295 i n.

<sup>33</sup> Zob. Ł. Błaszczak, op. cit., s. 38.

To zaś z kolei skłania do wysunięcia propozycji *de lege ferenda*. Przy ich formułowaniu najistotniejsze wydaje się zagadnienie materialnoprawnej właściwości omawianej przez mnie metody rozstrzygnięcia sporów w odniesieniu do funkcjonującego modelu postępowania arbitrażowego, który w polskim systemie prawa jest, chciałoby się rzec, modelem „ograniczonego zaufania”. Nie obejmuje wszak chociażby możliwości rozstrzygnięcia w tym trybie spraw rodzinnych czy sąsiedzkich, jak dzieje się to w części ustawodawstw zachodnich, nie jest także powszechnie spotykanym sposobem rozstrzygnięcia „konfliktów prawnorzeczowych”, a ze względu na występujące w wielu przypadkach niebagatelne koszty związane z tą metodą rozwiązywania sporów – nie stanowi upowszechnionej formy rozstrzygnięcia sporów prawnopracowniczych<sup>34</sup>. W ujęciu procesowym warto by natomiast pochylić się – na wzór ustawodawcy francuskiego – nad dopuszczalnością zmiany lub swoistego „odświeżenia” przepisów części piątej k.p.c. w zakresie chociażby ograniczenia lub wręcz wyłączenia możliwości wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, jak poczyniono to w modelu galicyjskim. Jest to sytuacja w istocie wyjątkowa, kiedy zgodne w tym zakresie strony oświadczają, że poddają toczący się między nimi spór pod rozstrzygnięcie wyspecjalizowanego w oznaczonej „branży” arbitra. Zawierają więc niejako rzeczowości i fachowości rozstrzygnięcia, na rzecz którego wyłączyły – własną po wtóre wolą – kognicję sądu powszechnego. Wiele zmian czyni się także w odniesieniu do samej formy umowy o arbitraż – zniesiono bowiem wymóg spełnienia jakichkolwiek wymagań formalnych dla ważności umowy arbitrażowej. Oczywiście, rezygnacja z wymagań formalnych nie zmienia faktu, że strony muszą zgodnie poddać określony spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, nieistotny jest natomiast sposób, w jaki to uczynią. Co ważniejsze, zarzuty utraty ważności czy skuteczności zapisu nie będą już stanowić podstawy do wniesienia odwołania od orzeczenia stwierdzającego wykonalność wyroku arbitrażowego (tj. nadającego *exequatur*<sup>35</sup>) oraz skargi o uchylenie wyroku arbitrażowego.

Warto przy tym zaznaczyć, że przywołane w części komparatystycznej rozwiązania zdawać mogą się wysoce awangardowymi, czy też „z przekroczeniem zaufania”, jakim racjonalny ustawodawca winien darzyć prywatnoprawne metody rozwiązywania sporów. Bez wątplenia jednak wyłącznym celem ich przytoczenia jest to, żeby wypracować pewnego rodzaju „model gradacji” wobec przyjętego w naszym porządku prawnym kształtu normatywnego arbitrażu, a tym samym otworzyć dyskusję do takiej materialnoprawnej i procesowej zmiany podstaw sądownictwa polubownego, jaka okaże się konieczna dla szybszego, sprawniejszego i dopuszczalnego w szerszym przedmiotowo zakresie modelu prywatnoprawnego rozstrzygnięcia sporów.

<sup>34</sup> Tak A. Wojnar, *Arbitraż – alternatywa dla sądownictwa państwowego*, „Alma Mater” 2007, s. 97–99.

<sup>35</sup> Szerzej zob. A. Frąckowiak-Adamska, *Uznawanie i wykonywanie orzeczeń w sprawach cywilnych w Unii Europejskiej. Ujęcie systemowe*, Warszawa 2018, s. 32–33.

Tym samym, sam zakres właściwości sądów powszechnych – którego arbitraż jest wszak najpoważniejszym ograniczeniem – winien być przedmiotem dalszych, znacznie bardziej szczegółowych opracowań w oparciu o jeszcze głębszą analizę zagadnienia, aniżeli wąskie ramy niniejszego opracowania.

## Bibliografia

### Literatura

- Błaszczak Ł., *Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010.
- Ereciński T., *Międzynarodowe postępowanie cywilne. Sąd polubowny (arbitrażowy)* [w:] T. Ereciński T., Weitz K., *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008.
- Ereciński, J. Ciszewski, P. Grzegorzczak, K. Weitz (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 6., Warszawa 2017.
- Frąckowiak-Adamska A., *Uznawanie i wykonywanie orzeczeń w sprawach cywilnych w Unii Europejskiej. Ujęcie systemowe*, Warszawa 2018.
- Gavalda Ch., de Leyssac C.L., *L'arbitrage*, Paryż 1993.
- Gudowski J., *Pojęcie sprawy cywilnej*, [w:] T. Ereciński, P. Grzegorzczak, J. Gudowski, M. Jaeger J.D., *Die Umsetzung des UNCITRAL-Modellgesetzes uber die internationale Handelsschiedsgerichtsbarkeit im Zuge der nationalen Reformen*, Frankfurt am Main 2001.
- Jędrzejewska, K. Weitz (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1: *Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2016.
- Marciniak A., *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 4: *Komentarz do art. 1096–1217*, Warszawa 2016.
- Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2010.
- Morek R., *ADR – w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2004.
- Morek R., *Mediacja i arbitraż. Art. 183<sup>1</sup>–183<sup>15</sup>, 1154–1217 k.p.c. Komentarz*, Warszawa 2006.
- Panowicz-Lipska J. (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 8, wyd. 2., Warszawa 2011.
- Safjan M., Bosek L. (red.), *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz do art. 87–243*, Warszawa 2016.
- Schlosser P., *Das Recht der internationalen privaten Schiedsgerichtsbarkeit*, Tübingen 1989.
- Thomas H., Putzo H., Reichold K. (red.), *Zivilprozessordnung. Kommentar*, München 2005.
- Wojnar A., *Arbitraż – alternatywa dla sądownictwa państwowego*, „Alma Mater” 2007.

- Zembrzuski T., *Tytuł wstępny. Przepisy ogólne*, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2013.
- Zieliński A., *Sprawy cywilne (kwestie szczegółowe)*, [w:] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Zienkiewicz A., *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007.

### **Akty prawne**

- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360.
- Zivilprozessordnung* z 30.01.1877, tekst jedn. z 5.12.2006 r., BGBl. I 3202; 2006 Ii 431; 2007 I 1781, ze zm.
- Nouveau Code de Procédure Civile* z dnia 12.05.1981 r. ze zm.

### **Orzecznictwo**

- Wyrok TK z dnia 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06, OTK-A 2008, nr 4, poz. 63.
- Wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3.
- Uchwała SN (7) z dnia 31 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, nr 9, poz. 133.
- Postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31.

## **The scope of general court cognition in the relation to jurisdiction of the arbitration judiciary. Introduction to considerations about material and legal grounds for an arbitration clause**

### **Summary**

The arbitration tribunal in polish law operate on the grounds of arbitration clauses, which are constructed under the principle of freedom of contracts. The provisions of polish law, which enable the parties of the contract to transfer their dispute to the arbitral tribunal, have been compared with the similar regulations functioning in the German and French legal systems. Particular attention has been paid also to the material and legal grounds of the reservation of arbitration clauses in polish Civil Code.

**Keywords:** civil law, arbitration, tribunal of arbitration, international private law, comparative analysis, German law, French law.